

KOHELET – NAUCZYCIEL CZASU KRYZYSU

ks. Piotr Briks

Księgę Koheleta nie robi wrażenia szczególnie pobożnej czy choćby budującej. Przyjęcie wszystkiego, nawet powszechnie uznawanych wartości, za marność, zrównanie losu człowieka z losem bydłęcia czy wreszcie zachęta do używania życia póki można, nie licuje z tradycyjnym wyobrażeniem o pobożności chrześcijańskiej. A nie są to jedyne "osobliwości" tej Księgi. Nie odwołuje się ona do chlubnej historii Izraela, obojętny jest jej los Narodu Wybranego, nawet samego Boga wspomina jakby tylko przy okazji. Trudności nastęrcza również określenie samych intencji autora księgi, gdyż jest ona pełna sprzeczności, kontrastów oraz wzajemnie wykluczających się tez i pouczeń¹ Prawdziwy *crux egzegetorum*² Co ciekawe, właśnie ta księga cieszy się wielką popularnością szczególnie wśród czytelników dość krytycznie nastawionych do pozostałych ksiąg biblijnych. Przyczyny takiej sytuacji być może trzeba upatrywać w fakcie, iż czytelnicy nie traktują tej księgi jako świętej i dlatego potrafią dyskutować z prawdami w niej zawartymi. Moim zdaniem, o to właśnie chodzi! Księgi Koheleta nie sposób zrozumieć inaczej niż sprzecząc się z nią, podając w wątpliwość jej naukę, szukając własnych rozwiązań stawianych w niej dylematów. Kohelet nie wydaje się hagiografem wiernie spisującym uniwersalne Objawienie i Bożą Naukę dla wszystkich pokoleń, ale o wiele bardziej jest on pedagogiem i to pedagogiem niezwykłym. Od swoich uczniów nie wymaga przyswojenia na pamięć określonego materiału, lecz stara się nauczyć ich samodzielnego oceniania, analizowania, a wreszcie prawidłowego wybierania, czyli jednym słowem uczy ich myśleć. Żaden pedagog nie działa jednak w zawieszeniu, poza określonym miejscem i czasem, ale swoją naukę kieruje do konkretnych osób, w konkretnym czasie i konkretnych okolicznościach.

Interpretacja każdej księgi biblijnej wymaga znajomości jej *Sitz im Leben*³ Przy analizie Księgi Koheleta stanowi to warunek pod każdym

¹ Por. M.V. FOX, *Qohelet and his Contradictions*, JSOT.S 71, Sheffield 1989.

² Łac.: "krzyż egzegetów" – używane w biblistyce określenie szczególnie trudnych interpretacyjnie tekstów.

³ Niem.: "osadzenie w życiu" – termin określający okoliczności powstania i funk-

względem nieodzowny, gdyż, jak żadna inna księga biblijna, jest ona nierozłącznie wkomponowana w okoliczności swojego powstania. Bez uwzględnienia sytuacji społeczno-politycznej, a być może także osobistej autora, zrozumienie jej przesłania wydaje się po prostu niemożliwe.

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Integralność Księgi

Jeszcze do niedawna większość egzegetów uważało Księgę Koheleta za kompilację różnego rodzaju materiałów źródłowych (tak np.: K. Galling, F. Ellermeier, O. Loretz, A. Lauha, W. Zimmerli, G. von Rad), inni za ostateczny wynik zasadniczych ingerencji redakcyjnych. W ostatnich jednak latach odzywa się coraz więcej głosów opowiadających się za jednością księgi. Zwolennicy tej tezy wskazują na brak innych, poza interpretacyjnymi, przesłanek wskazujących na złożoność Księgi. Wiele natomiast przemawia za jej integralnością (D. Michel, O. Kaiser, A. Fischer, N. Lohfink, F.J. Backhaus, L.Schwinhorst-Schönberger i inni⁴). Szaleń przeważają badania J.A Loadera nad strukturą tej księgi oraz szczególnie sugestywna koncepcja A. Wrighta⁵ (wskazującego na gematryczną strukturę Księgi Koheleta). Argumenty przytaczane przez zwolenników teorii złożoności wydają się być jedynie próbami wyjaśnienia niezrozumiałej dla współczesnego czytelnika złożoności struktury, sprzeczności w toku rozumowania oraz pozornych i rzeczywistych kontrastów w argumentacji Ekleziastesa.

Czas powstania

Termin *post quem* – wyznaczają pojawiające się w księdze słowa pochodzenia perskiego: *pardes* (2,5 – park, ogród), *medina* (2,8 kraina), *pitgam* (8,11 – dekret, rozkaz, zakaz) oraz arameizmy w konstrukcjach gramatycznych. Księga musiała więc powstać najwcześniej w V wieku. Z kolei bezdyskusyjnym terminem *ante quem* jest datowany na lata 175-150 przed Chr. qumrański manuskrypt 4QKoh. Dokładniejsze próby ustalenia czasu powstania tej księgi opierają się zasadniczo tylko na poszlakach. Większość egzegetów datuje ją na wiek III BC (tak m.in.: N. Lohfink, M. Hengel,

cjonowania księgi.

⁴ Spór dotyczy jedynie zakresu oryginalnego tekstu Koheleta. Najczęściej kwestionuje się oryginalność Koh 1,1 i 12,9-14. Za integralnością całej księgi (z epilogiem łącznie) opowiada się M.V. FOX (*Qohelet and his Contradictions*, Sheffield 1989, 311).

⁵ Koncepcję tę popierają m.in.: Johnston, Mulder, Murphy, Rendtorff.

D. Michel 250-200; F.J. Backhaus 250-150; K.D.Schunck na podstawie 4,13-16 202-200). Datację taką potwierdza podobieństwo do problematyki poruszanej w Księdze Syracha oraz brak nawiązań do Koheleta w innych księgach biblijnych. Problemem jest natomiast brak wyraźnych śladów gramatyki lub leksyki języka greckiego. Ostatecznie nie da się przesądzić tej sprawy z całkowitą pewnością, mimo to, z bardzo dużą dozą prawdopodobieństwa, można ustalić datę powstania tej księgi na drugą połowę III wieku przed Chr. Datacja ta jest jednak wystarczająco precyzyjna, aby pozwolić dość dokładnie określić kontekst powstania tej księgi.

Kontekst społeczno-polityczny

Literackie, filozoficzne czy naukowe (w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu) osiągnięcia Greków, dzięki podbojom Aleksandra Macedońskiego, stają się dziedzictwem nowo zdobytych przez Hellenów terytoriów. Ich oddziaływanie jest ogromne. Kultura, sztuka, architektura grecka wywołują prawdziwą rewolucję cywilizacyjną na Bliskim Wschodzie. Dotyczy to, oczywiście, także terytoriów Izraela. Punktem zwrotnym jest tu rok 333 BC, kiedy po zwycięstwie Aleksandra nad wojskami perskimi, Palestyna staje się częścią pandominium macedońskiego, a po jego śmierci przypada w udziale Ptolemeuszom, a następnie Seleucydom. Większość ludów, bez większych oporów, włącza cywilizacyjne osiągnięcia Greków do swojej kultury. Powstały w ten sposób melange kulturowo-religijny tworzy cywilizację helleńską, opartą na fundamencie greckim, ale też zbudowaną z różnorodnych wpływów kultur lokalnych.

W Izraelu sytuacja była jednak wyjątkowa. Religia grecka stała w rażącej sprzeczności z wierzeniami Izraelitów, a kultura grecka ingerowała w uświęconą i podniesioną do rangi prawa religijnego tradycje i obyczaje. To, co dla większości religii było jedynie uzupełnieniem, swego rodzaju wzbogaceniem, dla Izraelitów było jawnym zaprzeczeniem Objawienia Bożego. Przyjęcie wzorców greckich oznaczało odrzucenie własnej wiary i tradycji.

Mimo to proces oddziaływania kultury greckiej na wierzenia Izraelitów wydawał się postępować stosunkowo szybko. Opisany w Księgach Machabejskich opłakany wręcz stan świątyni, kultu, religijności oraz powszechny kryzys wiary w Izraelu w przededniu powstania Machabeuszy, musiał mieć swoje korzenie znacznie wcześniej – drzewa rosnące na dziedzińcu świątyni, posągi bóstw, powszechne zubożenie i akceptacja greckich zwyczajów były wynikiem dłuższego procesu, a za rządów Antiocha Epifanesa osiągnęły jedynie swoje apogeum. To, co dla innych ludów znaczący awans cywilizacyjny, dla Izraela było czasem kryzysu.

Kohelet pisze swoją księgę właśnie w okresie, kiedy kultura grecka coraz bardziej wypiera z życia Izraelitów wiarę i zwyczaje ich ojców. Objawy kryzysu widoczne są w niemal wszystkich dziedzinach życia, począwszy od polityki, a skończywszy na religii i kulcie.

Kryzys polityczny

Kiedy Kohelet spisuje swoją księgę, Izrael już od ok. 500 lat jest pod niewolą (począwszy od dominacji asyryjskiej, która wprawdzie nie była tak jak dla Królestwa Północnego całkowitym wcieleniem do Asyrii, ale i tak praktycznie pozbawiła Judejczyków autonomii). A od 100 lat w Izraelu panują Grecy. Nie jest to panowanie okrutne. Potęga grecka była tak wielka, że wydawało się, że prowincjonalne państewko, jakim był Izrael nie miałyby w ewentualnej konfrontacji najmniejszych szans.

Po niewoli babilońskiej (586-538) w mentalności Izraelitów zaszły, bardzo daleko idące, przemiany. Jedną z najbardziej widocznych był wzrost świadomości narodowej. Konieczność walki o zachowanie religii, a nawet w ogóle tożsamości, wykształtowała w Izraelitach poczucie wyjątkowości oraz dbałości o "czystość" własnego narodu. Do zachowania owej "czystości" konieczne było, zdaniem pokoleń powygnaniowych, odseparowanie się od innych ludów i to nie tylko w sensie kulturowym czy religijnym, ale także fizycznym – wprowadzono zakaz zawierania związków mieszanych, a cudzoziemców zaczęto coraz częściej traktować jako ludzi niższej kategorii.

Nic dziwnego, że panowanie Greków oraz ich bezsprzeczna wyższość cywilizacyjna były dla Izraelitów doświadczeniem niezwykle bolesnym.

Kryzys społeczny

W VIII wieku przed Chr. skończył się dla Izraela także czas prosperity ekonomicznej. Wprawdzie cały czas istniała w Izraelu warstwa ludzi bardzo bogatych, ale warstwa ta kurczyła się coraz bardziej, a dystans jaki dzielił ją od reszty społeczeństwa był rażący.

W rozdziałach 3,16-6,10 Kohelet opisuje zjawiska, jakie były charakterystyczne dla społeczności Izraela za jego czasów: korupcja sędziów, wyzysk biednych, antagonizmy między możnymi walczącymi o coraz większe zyski, zagubienie rządzących, chwiejność opinii publicznej, przerost biurokracji, kryzys ekonomiczny, zubożenie nawet bogatych itp.

Zjawiska te z pewnością pogłębiała świadomość życia pod okupacją. W społeczeństwie okupowanym, z oczywistych względów, brak jest poczucia odpowiedzialności za państwo, gdyż każdy koncentruje się przede wszystkim na osiągnięciu własnych korzyści. Ponadto brak jest społecznego szacunku dla odgórnie sterowanych instytucji publicznych, nawet wśród sa-

mych ich funkcjonariuszy, który swoje posady wykorzystywali dla osiągnięcia korzyści osobistych⁶

Kryzys religijny

Grecy, nawet wbrew powszechnie przyjętym na Bliskim Wschodzie standardom, nie wymuszali na swoich poddanych przyjmowania do swoich panteonów bóstw greckich, ani nie detronizowali miejscowych bogów. Nie było takiej potrzeby – podbite ludy czyniły to dobrowolnie, a nawet ochotnie. Ich bogowie nie zdali egzaminu, okazali się zbyt słabi, stąd nielogiczne byłoby dalsze upieranie się przy ich szczególnym kulcie. Nowi bogowie witali byli jako potężniejsi, a przez to bardziej możni, ale także, co wydaje się równie istotne, jako swego rodzaju ubezpieczenie przed nadużyciami nowej władzy. Ta naturalna postawa ludów politeistycznych, była z oczywistych względów absolutnie nie do zaakceptowania przez Izraelitów – w izraelskim panteonie nie było już wolnych miejsc dla nowych bogów. Jedynym wyjściem z tej sytuacji była więc konfrontacja – bogowie greccy kontra JHWH. Wyniki tej konfrontacji z każdym rokiem były coraz mniej korzystne dla Boga Izraela. Surowy i wymagający, często niezrozumiały, a na dodatek mało atrakcyjny przegrywał z ciekawymi, bliskimi człowiekowi, poddającym się wpływowi człowieka bogami kolorowego panteonu Hellady.

W niewiele lat później autor 1 Księgi Machabejskiej pisze (1,11):

W tym to czasie wystąpili spośród Izraela synowie wiarołomni, którzy podburzyli wielu ludzi, mówiąc: «Pójdźmy zawrzeć przymierze z narodami, które mieszkają wokół nas. Wiele złego bowiem spotkało nas od tego czasu, kiedyśmy się od nich oddalili».

Autor 2 Księgi Machabejskiej opisuje likwidowanie skutków, jakie przyniosło ze sobą owo zbratanie się z innymi ludami (10,1n):

[Machabeusz, a z nim jego ludzie] znieśli ustawione na placu przez obcokrajowców ołtarze i gaje.

Skutkami o wiele trudniejszymi do zlikwidowania była obojętność religijna większości Izraelitów oraz przejęte wierzenia i zwyczaje pogańskie. Wydaje się, że żaden z ówczesnych nurtów religijnych w Izraelu nie potrafił poradzić sobie z zaistniałą sytuacją. Wypracowane przez pokolenia stereotypy, sposób argumentacji i coraz bardziej kosztujący styl uprawiania teologii przestały przekonywać. Myślenie kategoriami teologii historii, w kontekście całego ciągu niepowodzeń i klęsk, a nade wszystko, widocznego jak na dłoni, zacofania Izraela, nie mogło być pociągające. Nurt prorocki wydawał się powoli wygasać⁷, nawet literatura mądrościowa, która w księgach Koheleta,

⁶ Zadziwiające jak zjawiska te bliskie są naszej obecnej sytuacji w kraju.

⁷ Jego miejsce powoli, ale coraz skuteczniej zajmuje literatura apokaliptyczna (twierdzenie to nie odnosi się do kontrowersji na temat genezy tej literatury, a jedy-

Syracha i Mądrości zyska zupełnie nowy wymiar, przeżywa znaczny kryzys⁸

Jednym z charakterystycznych dla Księgi Koheleta rysów jest rzucający się w oczy dystans jej autora do Boga⁹. Niewykluczone, że był on wynikiem takiego właśnie przedstawiania Boga w ówczesnej teologii. Bóg, który kieruje losami kosmosu, który niszczy lub odbudowuje mocarstwa, mógł być odbierany właśnie, jako odległy i niezaangażowany bezpośrednio w kłopoty oraz nadzieje, pojedynczego człowieka. Trudno ocenić na ile mogłaby to być także reakcja na zbyt humanoidalne bóstwa greckie.

Tak czy inaczej religia jahwistyczna zamiast się rozwijać, zaczęła zamykać się w apologetycznym i coraz mniej ludnym getcie.

Kryzys osobisty

Na domiar wszystkiego, wydaje się, że i sam Kohelet przeżywa kryzys osobisty. Sposób w jaki pisze o życiu i młodości, zdaje się sugerować, że większość tego życia ma już za sobą. Teraz, w obliczu zbliżającej się śmierci, dokonuje swoistego podsumowania. W takiej perspektywie wiele z jego twierdzeń wydaje się bardziej zrozumiałych. Tłumaczy to między innymi dystans z jakim Kohelet podchodzi do problemów egzystencjalnych oraz wyczuwalną nutkę żalu (a może nawet zazdrości), kiedy pisze o młodości i jej urokach.

PEDAGOGIKA KOHELETA

Jak więc widać, abstrahując od problemów osobistych Koheleta, okres, w którym działał, należał do niezwykle trudnych. Niemal w każdej dziedzinie życia Izrael przeżywał kryzys. Mimo to sytuacja wcale nie była dla wszystkich w sposób oczywisty zła, a jej oceny były radykalnie odmienne. Zdaniem wielu coraz powszechniej przyjmowana cywilizacja helleńska

nie do kierunku jej rozwoju). Dyskusję nad uwarunkowaniami rozkwitu apokaliptyki przedstawił wyczerpująco L. STACHOWIAK (*Apokaliptyka i eschatologia u progu ery chrześcijańskiej*, AK 7/1971, 57-68). Patrz także dysertacja S. OTOMO, *Kohelet und die Apokaliptik*, Bielefeld 1999.

⁸ H. GESE, *Die Krisis der Weisheit bei Kohelet*, w: H. Gese, *Vom Sinai zu Zion*, München 1974, 168-179. O. KAISER, *Die Sinnkriese bei Kohelet*, w: O. Kaiser, *Der Mensch unter dem Schicksal*, Berlin 1985 (BZAW 161), 91-109; D. MICHEL, *Kohelet und die Krise der Weisheit*, BiKi 45/1990, 2-6; Ch. KLEIN, *Kohelet und die Weisheit Israels*, BWANT 132, Stuttgart 1994.

⁹ Patrz: A. LAUHA, *Die Krise der religiösen Glaubens bei Kohelet*, w: M. Noth, D.T. Winton (wyd.), *Wisdom in Israel and in the Ancient Near East*, VT.S. 3, Leiden 1955, 183-191, D. MICHEL, *Gott bei Kohelet*, BiKi 45/1990, 32-36 oraz: S. JONG, *God in the Book of Qohelet*, VT 47/1997, 154-167.

stwarzała dla zacofanego Izraela ogromną szansę. Otwarcie się na nią, twierdzili oni, stwarzała dla prowincjonalnego i pogrążonego w wewnętrznych sporach społeczeństwa, niepowtarzalną okazję na dołączenie do wysoce rozwiniętych ośrodków ówczesnego życia kulturalno-politycznego¹⁰ Mając do wyboru coraz bardziej skostniałe schematy judaizmu, często nieracjonalne, a co gorsza trudne do przestrzegania zwyczaje i przepisy religijne, a z drugiej strony bogactwo całego dziedzictwa hellenizmu, ludzie coraz częściej odwracali się od tradycji i religii własnego narodu. Paradoksalnie decyzja była tym łatwiejsza, że stawiano przed nimi wybór "wszystko albo nic"

Z tego schematu bardzo wyraźnie wyłamuje się Kohelet¹¹ Po pierwsze nie stawia swoich uczniów od razu na początku wobec nieodwracalnych wyborów. Trochę prowokacyjnie można byłoby stwierdzić, że nawet ich do niczego nie namawia. Sygnalizuje problemy, wskazuje na różnorodność rozwiązań, sprawy naświetla z różnych stron. Inspiruje intelekt, zachęca do samodzielności myślenia. Nawet jeśli daje odpowiedzi na jakieś pytania, to zaraz potem przeczy udzielonym przez siebie radom. Mimo to z całą pewnością można mówić o konsekwentnej pedagogice Koheleta.

Wszechstronność

Pierwszą nauką jaką otrzymywali od swojego nauczyciela uczniowie Koheleta było wskazanie na bogactwo dziedzictwa kulturowego, z którego warto czerpać. Jak pokazuje analiza jego Księgi, on sam był niezwykle erudytą. Badacze dopatrują się w jego myślach wpływów niemal wszystkich sąsiednich kultur. I tak dla przykładu:

- P. Humbert (1915; 1929) – dowodzi wpływów *egipskich* [nie zgadzają się: O. Loretz (1964), R. Braun (1973), D. Michel (1988)];
- O. Lorentz – wskazuje na wpływy *babilońskie*. [przeciw: R. Braun 1973]. Yeong-Sik Pahk (doktorat: *Il canto della Gioia in Dio*, 1997) dowodzi powiązań z mitem o Gilgameszu;
- M. Dahood – dopatruje się w Koh wpływów kananejsko-fenickich – przeciw: A. Schoors (1992);
- Najsilniej reprezentowana jest oczywiście teza o wpływach greckich. Taką tezę postawił już w 1792 Gregor Zirkel. Klasycznym opracowaniem

¹⁰ Więcej na ten temat patrz opracowania: O. KAISER, *Judentum und Hellenismus*, w: O. Kaiser, *Der Mensch unter dem Schicksal*, BZAW 161, Berlin 1985, 135-153; M. HENGEL, *Judentum und Hellenismus*, WMUNT 10,3, Tübingen 1988; R. BOHLEN, *Kohelet im Kontext hellenistischer Kultur*, w: L. Schwienhorst-Schönberger (wyd.) *Das Buch Kohelet*, Berlin 1997, 327-361.

¹¹ Także współczesny Koheletowi Syrach nie stawia sprawy na ostrzu noża, ale wybiera odmienną niż Kohelet drogę.

tego nurtu jest praca R. Brauna "Kohelet und der Hellenismus" i inne jego prace¹² Bez poważnych zastrzeżeń wskazywane jest ok. 50 paralel do dzieł myślicieli i pisarzy greckich (dyskusja dotyczy jedynie pytania czy jest to wpływ bezpośredni czy pośredni – w tym wypadku Kohelet żyjąc w środowisku przesiąkniętym kulturą helleńską nieświadomie odnosiłby się do motywów poruszanych w pismach pisarzy greckich).

Należy tutaj zauważyć, że krytycy wyżej wymienionych tez, koncentrują się jednak nie tyle na wpływach, co raczej kwestionują poszczególne inspiracje do powstania księgi. Te oczywiście dość zgodnie upatrywane są w kręgach kultury helleńskiej (choć nie jednogłośnie, tak np. O. Loretz pisze w swojej habilitacji z 1964 roku na temat inspiracji babilońskiej, a przeciw greckiej¹³). Nie wyklucza to jednak możliwości, że zainspirowany w dużej mierze kulturą helleńską Eklezjastes czerpie także z innych pośrednio lub bezpośrednio dostępnych mu źródeł.

To pierwszy bardzo istotny rys pedagogiki Koheleta. Po okresie dość wrogiego odnoszenia się do wszystkiego co obce (najlepszym tego przykładem jest tu tzw. reforma Nehemiasza) wyłania się w piśmiennictwie izraelskim nowy nurt – otwarty na to, co przychodzi z zewnątrz. W pewnej mierze otwartość taką znajdujemy także w Księdze Syracha, choć przede wszystkim akcentuje on elementy tradycji narodowej i religijnej, a elementy zaczerpnięte z kultury helleńskiej stara się tak zmodyfikować, żeby nie kolidowały z tradycją myśli izraelskiej. Syrach próbuje stworzyć syntezę tego, co nowe z tym, co stanowiło według niego skarb religijności i patriotyzmu przekazany przez poprzednie pokolenia. Kohelet nie wydaje się przywiązywać do tego zbyt wielkiej wagi. Nie zajmuje się adaptacją, a jedynie na różne sposoby naświetla omawiane problemy.

Dość powszechnie zakłada się, że Księga Koheleta ma charakter polemiczny. Oczywiście, nie można takiego stanowiska wykluczyć, ale pociąga ono za sobą określone konsekwencje interpretacyjne. Pierwszą i podstawową z nich jest stwierdzenie, że Koholet przeciwstawia się jakimś konkretnym kierunkom intelektualnym czy religijnym. Konsekwencja druga to konieczność odkrycia w wywodach Eklezjastesa jego własnego stanowiska nieodzownego przecież w polemice. Natomiast w Księdze Koheleta wydaje się brakować obu tych elementów. Po pierwsze brak jest odpowiedniej kandydatury na adwersarza Koholeta, mimo niekończących się spekulacji i wysuwanych licznych ale nieprzekonujących propozycji. O wiele bardziej prawdopodobne jest, że Kohelet odnosi się wprawdzie do pewnego światopoglądu, do krążących opinii, do dyskutowanych tez, ale nie czyni tego w sposób programowy. Rozważa po prostu pewne możliwości, stara się zna-

¹² Krytyka tej tezy: O. KAISER – *Judentum und Hellenismus*, Berlin 1985.

¹³ Potem jednak wydaje się wycofywać z przyjętych w tej pracy tez.

leżć odpowiedź na dręczące jego lub jego uczniów pytania. Nasuwa się tu skojarzenie z teorią tzw. "destrukcji pozytywnej". Według tej teorii, najogólniej rzecz ujmując, w różnych okresach życia człowieka dochodzi do fundamentalnych kryzysów, swego rodzaju okresowego rozpadu jego osobowości czy przekonań. Destrukcja taka staje się szansą na doskonalszą od poprzedniej rekonstrukcję. W ten sposób to, co wydaje się klęską, przemienia się w życiową szansę. Zjawisko to wykorzystywane jest niekiedy przez pedagogów, którzy w celu przekazania swoim uczniom doskonalszego obrazu jakiejś rzeczywistości, zaczynają od zburzenia utrwalonych stereotypów. Pominięcie milczeniem albo doprowadzenie do absurdu niektórych "kanonicznych" elementów tradycji izraelskiej wydaje się bardzo przypominać tego typu postępowanie.

Po drugie zakwestionowanie tezy, że Księga Koheleta jest głosem w dyskusji, zwalnia także od obowiązku szukania w niej konkretnego stanowiska, co wydaje się być rozwiązaniem bardzo wielu dylematów egzegetycznych. Jeśli przyjąć, że nie jest ona polemiką, to otwiera się możliwość analizy tej księgi jako zbioru refleksji, rozważań czy nawet niekiedy prowokacji intelektualnych. Takie podejście do Księgi Koheleta zdaje się znacznie bardziej odpowiadać jej charakterowi.

Wieloaspektowość

Lektura komentarzy rabinackich poucza, że Izraelici bardzo często ani nie dbają o jednomyślność, ani do niej nie dążą. Konstatacja dla nas zadziwiająca, gdyż właśnie konsensus, zgodność wyników badań, czy dochodzenie do wspólnych wniosków jest dla współczesnego Europejczyka celem dysputy naukowej czy filozoficznej. Semici takie podejście uważaliby raczej za zubożenie problemu. Dla nich prawda nie jest punktem, w którym powinny zbiegać się różne drogi dochodzenia do niej, ale sferą, która przez wielu może być naświetlana z różnych stron.

Po dziś dzień dzieci żydowskie w tradycyjnych szkołach rabinackich jesziwot obok tekstu biblijnego czytają najróżnorodniejsze do niego komentarze i wcale nie każe im się wybierać tego jednego, jedynie słusznego. Temat ukazany z wielu stron wydaje się bardziej zrozumiały, a wielość obrazów tej samej rzeczywistości wydaje się bliższa prawdy o niej, niż precyzyjna definicja. Właśnie z takiego założenia wydaje się wychodzić Kohelet. Nie podaje on jednoznacznych definicji, jedynie słuszych rozwiązań, czy jasnych dyspozycji jak żyć. O wiele bardziej wydaje się on ukazywać wielość możliwości, a nawet wielość możliwych decyzji właściwych.

Podsumowanie

Przyzwyczajiliśmy się do tego, że mędracy czy filozofowie udzielają odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Wydaje się, że Kohelet raczej stawia

różnorakie pytania. Z jednej strony odkrycie takie rozczarowuje, z drugiej zaś pozwala czytelnikowi zaczerpnąć od Koheleta wszystko, co chciał on przekazać swoim uczniom – niezwykle cenną umiejętność myślenia, samodzielnej oceny sytuacji i odnajdywania odpowiedzi we wciąż zmieniających się warunkach.

Kohelet zaprasza swoich czytelników nie do bezmyślnego kopiowania gotowych rozwiązań, ale do ich poszukiwania. W swoich rozważaniach nad integralnością Księgi Koheleta T. Krüger zauważa¹⁴:

Zadaniem egzegezy nie jest zlikwidowanie różnic między poszczególnymi tezami, ale ich opis, jako specyficznej metody nauki. Nauka ta polega na początkowym dopuszczeniu jako możliwych wszystkich rozwiązań, a dopiero w dalszym procesie lektury, prowadzenie czytelnika we właściwym kierunku. Czytelnik nie jest "niesiony" ku gotowym odpowiedziom, ale prowadzony – sam musi je odkryć.

Wprawdzie Krüger zakładać, że Kohelet zna właściwe rozwiązanie, choć programowo przed czytelnikiem je ukrywa, ale główna myśl jego tezy "lektury aktywnej" trafia do przekonania odbiorcy. Kohelet jako dobry pedagog stosuje metody obce pismom apodyktycznym czy perswazyjnym: prowokację, pytania otwarte, dysonans czy nawet dezintegrację przekonań uczniów. Co więcej, w swoim pedagogicznym dyskursie Kohelet wydaje się zdradzać zwykłą ludzką niepewność czy nawet zagubienie w bardzo trudnej sytuacji wielopłaszczyznowego kryzysu. Ukazanie własnej bezradności nie licuje wprawdzie z naszym wyobrażeniem o autorze natchnionym, ale bardzo dobrze wpisuje się w konwencję szczerzej rozmowy nauczyciela z uczniem.

Prawdziwy pedagog to ktoś, kto nie tylko przekazuje informacje, ale przede wszystkim uczy umiejętności samodzielnego myślenia, zbierania danych i na tej podstawie podejmowania właściwych decyzji. W sytuacji gdy dokonanie wyboru przekracza możliwości człowieka, nauczyciel wskazuje na konieczność pokornego przyznania się do bezradności. Dlatego też trafniejszym mottem księgi Koheleta niż „marność nad marnościami” byłoby wezwanie: "pokornie rozważ!"

Zusammenfassung

Die Interpretation des Koheletsbuches gehört zu den schwierigsten Aufgaben der Exegeten. Meiner Meinung nach die meisten Schwierigkeiten

¹⁴ T. KRÜGER, Theologische Gegenwartsdeutung im Kohelet-Buch, München 1990.

entstehen aufgrund der falschen oder mindestens nicht völlig richtigen Voraussetzungen bei der Lektüre des Buches, das eher ein pädagogischer Diskurs als eine Überweisung der konkreten Hinweisen, Ratschläge oder Informationen sei. Kohelet lädt seine Schüler zur Diskussion, zum Nachdenken ein, das ein selbstständiges Denken und Entscheiden lernen sollte.

Die bisherige Weise der Lehre könnte sich in der Situation der tiefen und vielflächigen Krise Israels ungenügend erweisen.

Der Artikel besteht in drei Teilen. Das erste Teil stellt der neueste Stand der Forschung über die Integrität, das Entstehungsdatum und der Hintergrund des Buches vor. Das zweite Teil spricht von den unterschiedlichen Krisen dieser Zeit in Israel: die politische Abhängigkeit von der Griechen, soziale, ökonomische und gesellschaftliche Schwierigkeiten und vor allem tiefe religiöse Probleme der III. Jh. BC. Dazu kann man noch bemerken, dass Koholet selbst eine persönliche Krise zu erleben scheint. Endlich das dritte Teil des Artikels zeigt die pädagogische Methoden des Verfassers des Buches, deren richtigen Verständnis, meines Erachtens, bei der Interpretation von Eklestastes sehr behilflich sein könnte.